



## Czy chrześcijanin może się gniewać, nie grzesząc?

Żyjemy w dziwnych czasach. Z jednej strony widzimy nieustanne oburzenie w mediach społecznościowych, niekończące się konflikty polityczne i kulturę, w której obelgi często zastąpiły dialog. Z drugiej strony wielu chrześcijan doszło do przekonania, że każda forma gniewu jest z konieczności grzeszna i sprzeczna z Ewangelią.

Tymczasem Pismo Święte, Tradycja Kościoła i życie świętych ukazują znacznie głębszą rzeczywistość: istnieje gniew, który rodzi się z pychy, egoizmu i braku miłości, ale istnieje także gniew sprawiedliwy, święte oburzenie, reakcja duszy wobec zła, które obraża Boga i szkodzi ludziom.

To, co zwykle nazywamy „świętym gniewem”, nie jest nienawiścią. Nie jest fanatyzmem. Nie jest niekontrolowaną przemocą. Jest raczej wyrazem miłości, gdy staje ona wobec niesprawiedliwości, grzechu i profanacji tego, co święte.

W społeczeństwie, w którym miłość bliźniego często mylona jest z obojętnością, a tolerancja z moralną biernością, pilnie potrzebujemy na nowo odkryć tę zapomnianą cnotę.

## Czym jest święty gniew?

Gniew jest ludzką namiętnością stworzoną przez Boga.

Może to wielu zaskoczyć. Jednak wszystkie ludzkie namiętności zostały stworzone przez Boga i same w sobie są dobre. Złe może być jedynie ich niewłaściwe użycie.

Święty Tomasz z Akwinu wyjaśnia, że gniew jest naturalną reakcją na dostrzeżone zło. Kiedy dzieje się coś niesprawiedliwego, dusza odczuwa pragnienie naprawienia wyrządzonej krzywdy.

Pytanie nie brzmi więc, czy odczuwamy gniew, lecz dlaczego go odczuwamy i jak nim kierujemy.

Grzeszny gniew pojawia się wtedy, gdy:

- Szukamy osobistej zemsty.
- Pragniemy upokorzyć innych.
- Działamy pod wpływem pychy.
- Tracimy panowanie nad sobą.



- Życzymy bliźniemu zła.

Natomiast święty gniew pojawia się wtedy, gdy:

- Bóg jest obrażany.
- Prawda jest atakowana.
- Niewinni są krzywdzeni.
- Dobro wspólne jest zagrożone.
- Rzeczy święte są profanowane.

Podstawowa różnica tkwi w miłości.

Grzeszny gniew rodzi się z nieuporządkowanej miłości własnej.

Święty gniew rodzi się z uporządkowanej miłości do Boga i bliźniego.

## Jezus Chrystus i święty gniew

Wiele osób wyobraża sobie Chrystusa jako kogoś niezdolnego do gniewu.

Ewangelie przedstawiają jednak zupełnie inny obraz.

Najbardziej znanym przykładem jest oczyszczenie świątyni.

„A sporządziwszy bicz z powrozów, wypędził wszystkich ze świątyni.” (J 2,15)

Nasz Pan zastał kupców i bankierów zamieniających Dom Boży w targowisko.

Jego reakcją nie była obojętność.

Nie powiedział:

„Każdy ma swoją prawdę.”

Nie powiedział również:

„Nie wolno nam nigdy osądzać.”



Nie pozostał też milczący, aby uniknąć konfliktu.

Powodowany gorliwością o chwałę Boga, działał stanowczo.

Wtedy uczniowie przypomnieli sobie słowa Pisma:

┃ *„Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie.” (J 2,17)*

To wydarzenie jest jednym z najjaśniejszych przykładów świętego oburzenia.

Chrystus nie działał z powodu zranionej pychy.

Nie bronił własnych interesów.

Bronił czci swojego Ojca.

Bronił świętości świątyni.

Bronił prawdy.

## Bóg również objawia sprawiedliwy gniew

Jednym z najczęstszych błędów naszych czasów jest przedstawianie Boga jako niezdolnego do oburzenia wobec zła.

Tymczasem Biblia wielokrotnie mówi o gniewie Boga.

Język ten należy rozumieć właściwie.

Bóg nie doświadcza niekontrolowanych emocji tak jak człowiek.

Kiedy Pismo Święte mówi o gniewie Boga, odnosi się do Jego absolutnego sprzeciwu wobec grzechu i wszystkiego, co niszczy Jego stworzenia.

Boży gniew jest wyrazem Bożej sprawiedliwości.

Gdyby Bóg był obojętny wobec zła, nie byłby dobry.



Gdyby bez reakcji patrzył na mordowanie niewinnych, deprawację słabych czy bluźnierstwa przeciwko swemu Świętemu Imieniu, nie byłby sprawiedliwy.

Właśnie dlatego, że nieskończenie kocha dobro, nieskończenie odrzuca zło.

Dlatego gniew Boga nigdy nie może być oddzielony od Jego miłości.

## Ojcowie Kościoła i sprawiedliwe oburzenie

Wielcy nauczyciele chrześcijaństwa nigdy nie nauczali duchowości opartej na bierności.

Święty Jan Chryzostom powiedział nawet:

*„Kto nie gniewa się wtedy, gdy istnieje słuszny powód do gniewu,  
ten grzeszy.”*

To stwierdzenie może wydawać się surowe, ale zawiera głęboką prawdę.

Są chwile, gdy sama obojętność staje się brakiem miłości.

Jeżeli widzimy krzywdzone dziecko i nie reagujemy, nasz pozorny spokój nie jest cnotą.

Jest tchórzostwem.

Jeżeli jesteśmy świadkami poważnej niesprawiedliwości i nic nie robimy, nie praktykujemy miłości.

Porzucamy niewinnych.

Święci doskonale rozumieli tę rzeczywistość.

## Przykłady świętego gniewu w historii Kościoła

### Święty Mikołaj i Sobór Nicejski

Starożytna tradycja opowiada, że podczas Soboru Nicejskiego święty Mikołaj zareagował wielkim oburzeniem na bluźnierstwa Ariusza przeciwko boskości Chrystusa.



Choć szczegóły historyczne są przedmiotem dyskusji, tradycja ta odzwierciedla głęboką prawdę: święci nigdy nie pozostawali obojętni, gdy atakowano prawdę objawioną.

Zbyt mocno kochali Chrystusa, aby pozostawać biernymi.

### Święty Ambroży wobec władzy cesarskiej

Gdy cesarz Teodozjusz nakazał straszliwą masakrę w Tesalonice, święty Ambroży miał odwagę się mu przeciwstawić.

Nie działał z nienawiści do cesarza.

Działał z miłości do sprawiedliwości i troski o zbawienie jego duszy.

Zażądał publicznej pokuty, zanim ponownie dopuścił go do sakramentów.

Ta stanowczość zmieniła historię.

### Święta Katarzyna ze Sieny

Katarzyna pisała niezwykle stanowcze listy do biskupów, kardynałów, a nawet do papieża.

Nie chciała nikogo upokorzyć.

Jej gorliwość o Kościół skłaniała ją do potępiania nadużyć i wzywania do nawrócenia.

Jej język był stanowczy, ponieważ jej miłość była ogromna.

### Święty Pius X przeciw błędom doktrynalnym

Na początku XX wieku święty Pius X energicznie zwalczał modernizm, który określił jako „syntezę wszystkich herezji”.

Nie kierował się duchem konfrontacji.

Bronił depozytu wiary przekazanego przez Apostołów.

Jego pasterska stanowczość była wyrazem miłości do dusz.



## Dlaczego święty gniew nie jest nienawiścią?

To pytanie ma zasadnicze znaczenie.

Współczesna kultura często utożsamia każde potępienie zła z formą nienawiści.

Chrześcijaństwo jednak starannie odróżnia grzesznika od grzechu.

Nienawiść pragnie zniszczenia drugiej osoby.

Święty gniew pragnie zniszczenia zła.

Nienawiść szuka zemsty.

Święty gniew szuka nawrócenia.

Nienawiść cieszy się z upadku wroga.

Święty gniew cierpi, widząc człowieka zmierzającego ku zatraceniu.

Nienawiść rodzi się z pychy.

Święty gniew rodzi się z miłości.

Dlatego Chrystus mógł z ogromną surowością upominać faryzeuszów, a jednocześnie oddać za nich swoje życie na Krzyżu.

Jego stanowczość nigdy nie była oddzielona od Jego miłości.

## Fałszywie rozumiana miłość naszych czasów

Jednym z wielkich zagrożeń naszej epoki jest zniekształcone rozumienie miłości.

Wiele osób uważa, że kochać oznacza nigdy nikogo nie upominać.

Nigdy nie wskazywać błędu.

Nigdy nie potępiać niesprawiedliwości.

Nigdy nie bronić prawdy.



Tymczasem lekarz, który odkrywa nowotwór i milczy, aby nie wprawić pacjenta w zakłopotanie, nie jest współczujący.

Jest nieodpowiedzialny.

Podobnie chrześcijanie nie mogą milczeć, gdy atakowana jest prawda Ewangelii lub gdy dusze znajdują się w niebezpieczeństwie.

Prawdziwa miłość obejmuje braterskie upomnienie.

Obejmuje obronę prawdy.

Obejmuje moralną odwagę.

## Jak rozpoznać, czy nasz gniew jest święty czy grzeszny?

To pytanie wymaga szczerego rachunku sumienia.

Możemy zapytać samych siebie:

- Czy szukam chwały Boga, czy własnej pychy?
- Czy pragnę nawrócenia drugiej osoby, czy jej upokorzenia?
- Czy jestem gotów przebaczyć?
- Czy reaguję z miłości do prawdy, czy dlatego, że czuję się osobiście zaatakowany?
- Czy zachowuję wewnętrzny pokój?

Święty gniew może być intensywny.

Nigdy jednak nie niszczy miłości.

Chrześcijanin może mówić stanowczo.

Może potępiać błąd.

Może przeciwstawiać się niesprawiedliwości.

Może bronić wiary.

Nigdy jednak nie może przestać kochać.



## Święty gniew we współczesnym świecie

Nasze czasy stawiają przed nami wiele sytuacji, w których chrześcijańskie oburzenie jest konieczne.

Gdy Chrystus jest publicznie wyśmiewany.

Gdy kościoły są profanowane.

Gdy atakowana jest godność ludzkiego życia.

Gdy promowana jest aborcja.

Gdy ubodzy są wykorzystywani.

Gdy dzieci są deprawowane.

Gdy chrześcijanie są prześladowani.

Gdy prawda zostaje zastąpiona kłamstwem.

Chrześcijańską odpowiedzią nie może być obojętność.

Nie może nią być również nienawiść.

Musi być połączeniem stanowczości i miłości.

Odwagi i miłosierdzia.

Prawdy i miłości.

## Krzyż: doskonały wzór świętego gniewu

Najgłębsze objawienie świętego gniewu nie miało miejsca w świątyni.

Dokonało się na Kalwarii.

Tam widzimy zjednoczone Bożą sprawiedliwość i Bożą miłość.

Bóg traktuje grzech tak poważnie, że Chrystus musi za niego umrzeć.



A jednocześnie kocha grzesznika tak głęboko, że Chrystus umiera, aby go zbawić.

Krzyż uczy nas, że prawdziwe oburzenie wobec zła nigdy nie może być oddzielone od miłości do dusz.

Dlatego święci zwalczali błędy, potępiali nadużycia i upominali grzeszników, zawsze szukając zbawienia tych, którzy popełniali zło.

## Zakończenie: odzyskać gorliwość o Boga

Świat nie potrzebuje więcej ludzi pochłoniętych nieuporządkowanym gniewem.

Takich jest już zbyt wielu.

Ale nie potrzebuje też chrześcijan obojętnych, milczących czy zadowolonych z siebie.

Potrzebuje mężczyzn i kobiet pełnych gorliwości o Boga.

Chrześcijan zdolnych kochać prawdę bez nienawiści.

Bronić wiary bez fanatyzmu.

Upominać bez pogardy.

Zwalczać zło, nie przestając kochać tych, którzy je popełniają.

Święty gniew jest w rzeczywistości formą miłości.

Miłości tak głębokiej do Boga, prawdy i dusz, że nie może ona pozostać obojętna wobec tego, co je niszczy.

Jak mówi psalmista:

„Wy, którzy miłujecie Pana, miejcie w nienawiści zło!” (Psalm 97,10)

Ponieważ ten, kto naprawdę kocha Boga, nie może kochać tego, co obraża Boga.



A ten, kto naprawdę kocha ludzi, nie może pozostać obojętny wobec tego, co zagraża ich zbawieniu.